

Sygn. akt IV Ka 939/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ireneusz Bieniek

Sędziowie: SO Lidia Haj (spr.)

SR del. Mariusz Sitko

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Joanny Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 roku, sprawy

M. S. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 13 maja 2013r. sygn. akt II K 1151/10

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zwalnia oskarżonego od zwrotu należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych M. S. (2) i D. Ż. kwoty po 420,00 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem ich pełnomocników przed Sądem drugiej instancji.

SSO Lidia Haj SSO Ireneusz Bieniek SSR Mariusz Sitko

Sygn. akt IV Ka 939/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy

z dnia 06 lutego 2014 r. sygn. akt IV Ka 939/13

M. S. (1) oskarżony został o to, że w dniu 17.09.2010 r. na drodze krajowej nr (...) w O. woj (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie obserwował należycie przedpola jazdy, w wyniku, czego najechał na tył oczekującego na skrzyżowaniu na czerwonym świetle samochodu Bus marki I. o nr rej. (...) kierowanego przez D. Ł., który następnie siłą odrzutu został przepchnięty do przodu i uderzył w słupki ochronne i ekrany akustyczne na skutek, czego pasażerowie tego samochodu: W. K. doznał obrażeń ciała w postaci złamania podgłówkowego 2 kości śródstopia prawego z przemieszczeniem i stłuczenia podudzia prawego oraz D. Ż. doznała obrażeń ciała w postaci stanu po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, bolesności odcinka kręgosłupa szyjnego, lędźwiowego i krzyżowego, stłuczenia stawu skokowego lewego, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia u wymienionych osób na okres powyżej dni siedmiu, natomiast M. S. (2) doznała obrażeń ciała w postaci złamania kręgosłupa szyjnego C5 i C6 z porażeniem kończyn dolnych i niedowładem kończyny górnej lewej oraz stłuczenia

głowy, które to obrażenia należy uznać za chorobę długotrwałą w rozumieniu art.156§1 kk., tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Olkuszu w wyroku z dnia 13 maja 2013 r. sygn. akt II K 1151/10 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. uznaje oskarżonego M. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustala, iż D. Ż. doznała obrażeń ciała w postaci ogólnego potłuczenia z utratą przytomności, w szczególności stłuczenia obu kończyn dolnych ze skręceniem lewego stawu skokowo-goleniowego, z krwiakiem podpaznokciowym oraz złamania dystalnego paliczka palucha i złamania podstawy paliczka dalszego II palca stopy prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, czym wyczerpał znamiona występku z art. 177 §1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 177 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II.na mocy art. 69§1 k. k i art. 70§1 pkt. 1 k.k wykonanie orzeczonej w ustępie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby;

III.na mocy art. 46 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego M. S. (1) środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej M. S. (2) w kwocie 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych oraz na rzecz pokrzywdzonej D. Ż. w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

IV.na zasadzie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego M. S. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. Ż. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych tytułem zwrotu wydatków;

V.na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem części kosztów sądowych w pozostałym zakresie zwalnia go od ich ponoszenia.

Apelację od wyroku wniósł oskarżony.

Wskazując, że zaskarża wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych, zarzucił;

1. na zas. art., 438 pkt 1 kpk obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na nieuzasadnionej odmowie zastosowania przepisu art.60 §2 pkt 2 kk, gdzie postawa oskarżonego i jego dążenia do zapobieżenia szkodom związanym z popełnionym czynem a stanowiącym jedno ze znamion czynu zabronionego określonego w art.177§1 i §2 kk-uzasadniają jego zastosowanie;

2. na zas. art. 438 pkt 1 i 4 kpk rażąco surowość i tym samym niewspółmierność orzeczonej kary, w stosunku do stopnia winy, motywacji i sposobu zachowania się oskarżonego oraz jego właściwości i warunków osobistych, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, dotychczasowej niekaralności oraz postawy w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym ;

3. na zas. art.438 pkt 3 i 4 kpk niewspółmierność orzeczonego środka karnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej D. Ż., u której podstawy leży błąd w ustaleniach faktycznych co do zakresu obrażeń doznanych przez tę pokrzywdzoną w następstwie popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, jak również związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy tymże a stanem zdrowia D. Ż..

W związku z tymi zarzutami, oskarżony wnosil o zmniejszenie wymiaru kary poprzez orzeczenie kary 5 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie jej wykonania na 4 lata próby oraz zmniejszenie wymiaru orzeczonego środka karnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej D. Ż. do kwoty 2000 złotych.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje;

Apelacja oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała.

W sytuacji, gdy żaden z podniesionych w niej zarzutów nie znalazł potwierdzenia na gruncie niniejszej sprawy, uznano ją za oczywiście bezzasadną i zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Jakkolwiek, oskarżony w części wstępnej skargi twierdził, iż zaskarża wyrok tylko w zakresie orzeczenia o karze i środkach karnych, to analiza pełnej treści skargi i zarzutu, w którym kwestionuje prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, w zakresie rozmiaru obrażeń ciała u pokrzywdzonej D. Ż. i ich związku przyczynowo skutkowego z objętym zarzutem działaniem oskarżonego, apelację potraktowano i rozpoznano, jako zwróconą przeciwko całości wyroku.

Brak było podstaw do podzielenia stanowiska apelującego, aby sąd a quo poczynił błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku, co do charakteru i rozmiaru obrażeń ciała doznanych przez D. Ż. w wyniku wypadku drogowego spowodowanego przez oskarżonego w dniu 17 września 2010 roku.

Kontrola odwoławcza prowadzi do wniosku, że w toku przewodu sądowego zweryfikowane zostały wnikliwie i starannie wszystkie okoliczności zarzucanego oskarżonemu czynu. Wszystkie ujawnione na rozprawie dowody sąd a quo poddał następnie odpowiadającej wymogom art. 7 kpk ocenie i na takiej podstawie poczynił trafne ustalenia w zakresie okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, w ramach postawionego mu zarzutu.

Poruszana w apelacji kwestia charakteru, rozmiaru doznanych w wypadku przez pokrzywdzoną D. Ż. obrażeń i ich związku przyczynowo skutkowego z zarzucanym oskarżonemu zachowaniem, także była przedmiotem szczególnie wnikliwej weryfikacji sądu.

Warto zauważyć, że dla sprawdzenia tej kwestii, sąd a quo zgromadził obszerną i pełną dokumentację medyczną dotyczącą leczenia po zdarzeniu pokrzywdzonej D. Ż., przesłuchał w charakterze świadka prowadzącego leczenie poszpitalne pokrzywdzonej lekarza specjalistę ortopedę-traumatologa i specjalistę medycyny sportowej W. P. oraz zasięgnął pisemnej opinii biegłych z (...) Wydziału (...) Katedry i Zakładu (...) w K. uzupełnianej następnie pisemnie i ustnie na rozprawie, na której wszystkie strony procesu, w tym oskarżony, miały możliwość zadawania biegłym pytań i weryfikowania na bieżąco wywodów opinii.

Wbrew zarzutom skarżącego twierdzącego, iż ustaleń, co do tego, że pokrzywdzona doznała jakichkolwiek złamań, dokonano tylko w oparciu o oględziny kończyny pokrzywdzonej, nie zaś w oparciu o konieczne zdjęcia rentgenowskie wykonane bezpośrednio po wypadku oraz w oparciu o bezpodstawne domniemania biegłego, z treści opinii zasadniczej i uzupełniających (ustnej i pisemnej) biegłych (...) wynika, że wydana ona została na podstawie: dokumentacji leczenia szpitalnego pokrzywdzonej po wypadku w szpitalu w O., historii choroby jej leczenia z Ośrodka (...) w K., dokumentacji dot. leczenia D. Ż. przez lekarza W. P. i treści jego zeznań w tej materii, badania lekarskiego pokrzywdzonej przez opiniujących w sprawie biegłych, którzy uwzględnili także wyniki opinii wydanej przez lekarza specjalistę radiologa K. Z. na podstawie oceny zdjęć rtg dotyczących pokrzywdzonej D. Ż. a wykonanych w dniu 17 września 2010 roku/ zdjęcie boczne stawu skokowego lewego, zdjęcie porównawcze stóp A-P, zdjęcie porównawcze skośne stóp/oraz wykonanych w dniu 27 września 2010 roku zdjęcia rtg A-P i skos przodostopia prawego, zdjęcia celowane palców I i II stopy prawej A-P i skos i wykonanych w dniu 25 października 2010 roku zdjęcia celowane palców I i II stopy prawej A-P i skos oraz zdjęcia celowane palców I i II stopy lewej A-P i skos/. W oparciu o ten materiał dowodowy, w tym uwzględniający swobodnie ocenione zeznania pokrzywdzonej D. Ż., sąd a quo poczynił ustalenia faktyczne odnośnie rozmiaru i charakteru obrażeń oraz ich związku przyczynowego z wypadkiem. Trafnie, ostatecznie sąd przyjął, iż w wyniku wypadku pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci ogólnego potłuczenia z utratą przytomności, w szczególności stłuczenia obu kończyn dolnych, ze skręceniem lewego stawu skokowo- goleniowego, z krwiakiem podpaznokciowym oraz złamania dystalnego paliczka palucha i złamania podstawy paliczka dalszego II palca stopy prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres dłuższy niż 7 dni, w rozumieniu art.157§1 kk.

Wbrew twierdzeniom apelacji, sąd I instancji nie ustalił, po uprzedniej wnikliwej weryfikacji tego problemu w toku przewodu sądowego, aby pokrzywdzona w wyniku wypadku doznała także złamania lewego podudzia, co wyraźnie wynika z sentencji zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia.

Z treści opinii lekarza specjalisty radiologa K. Z., którą mieli na uwadze wydający w sprawie opinię biegli z (...)wynika, że jakkolwiek na dokumentacji rtg stóp pokrzywdzonej wykonanej w dniu 17 września 2010 roku nie stwierdzono szczelin złamania a zmiany o charakterze pourazowym stwierdzono dopiero w zdjęciach rtg wykonanych w dniu 27 września 2010 roku, to brak tych zmian na zdjęciu wykonanym w dniu 17 września 2010 roku nie wyklucza złamania w tej okolicy. Złamania bez przemieszczenia mogą być bowiem niewykryte na radiogramach wyjściowych, stąd przy wątpliwościach klinicznych standardowo zaleca się kontrolę radiologiczną, typowo 3 do 7 dni od radiogramów wyjściowych, zaopatrując chorego jak przy rozpoznanym złamaniu.

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej po wypisie ze szpitala, gdzie po badaniach stwierdzono, że nic jej nie dolega, nie czuła się dobrze, otrzymywała środki przeciwbólowe a wobec faktu, że zaczęły jej puchnąć i sinieć nogi, zwróciła się o pomoc do lekarza ortopedy, który po ponownym badaniu rtg kończyn, stwierdził u niej m.in. złamanie palców u nóg. Tak, zatem, wbrew zarzutom apelacji, kwestia czy możliwym było wypisanie pokrzywdzonej D. Ż. ze szpitala, bez stwierdzenia u niej takich obrażeń została należycie wnikliwie zweryfikowana i swobodnie oceniona przez sąd orzekający.

Apelujący nie wykazał, aby decyzja sądu a quo o nie przyjęciu za podstawę ustaleń faktycznych odnośnie obrażeń ciała u pokrzywdzonej D. Ż. opinii biegłego J. F. naruszała i z jakich konkretnie powodów zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd odwoławczy z urzędu takich okoliczności nie stwierdził.

Jeżeli chodzi o wpływ wypadku na kondycję stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej D. Ż., to kwestia ta także na podstawie opinii biegłych (...)w K. była weryfikowana i nie stwierdzono, aby wypadek miał wpływ na jej kondycję zdrowia psychicznego. W konkluzji, co wynika z opisu czynu przypisanego oskarżonemu sąd nie przypisywał tego rodzaju następstw zachowaniu oskarżonego. W tej sytuacji zapewnienia oskarżonego, że ustalenie to nie koresponduje z wydanym przez sąd I instancji orzeczeniem są oczywiście bezzasadne.

Nie ma racji skarżący twierdząc, iż sąd I instancji wykazał się niekonsekwencją, w zakresie, w jakim oparł orzeczenie, co do następstw wypadku na opinii biegłych znacząco odbiegającej od zeznań pokrzywdzonej D. Ż. a z drugiej strony uznał jej zeznanie za wiarygodne w całości.

Jeżeli chodzi o zeznania pokrzywdzonej D. Ż., to jak wynika z przebiegu postępowania przed sądem, były one przedmiotem szczególnie wnikliwej weryfikacji dowodowej przez sąd a quo a w trakcie orzekania stały się przedmiotem swobodnej i w pełni obiektywnej oceny sądu a quo, który przypisał oskarżonemu tylko te skutki na zdrowiu pokrzywdzonej D. Ż., które w świetle wyników swobodnie ocenionej opinii biegłych (...) można było powiązać normatywnym, adekwatnym związkiem przyczynowym z zarzucalnym zachowaniem oskarżonego.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku / vide karta 411 v akt/wynika, że nie jest prawdą, jak zapewnia skarżący, aby sąd uznał zeznania pokrzywdzonej D. Ż. za wiarygodne w całości, gdyż sąd analitycznie wskazał, co, do jakich okoliczności i z jakich powodów dał jej wiarę a co, do jakich okoliczności nie przyjął jej depozycji za podstawę ustaleń faktycznych. W szczególności z oceny tej wynika, że sąd dał jej wiarę odnośnie przebiegu zdarzenia oraz przebiegu jej rehabilitacji po zdarzeniu. Jeżeli chodzi o jej zeznania, co do skutków dla jej zdrowia wypadku drogowego, w którym została poszkodowana, to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w tym zakresie sąd poczynił ustalenia nie w oparciu o jej zeznania a na gruncie wyników opinii biegłych (...) w K. dysponujących konieczną dla rozstrzygnięcia tych kwestii wiedzą specjalistyczną.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie potwierdziła także zasadności reszty podniesionych w apelacji zarzutów.

W szczególności brak podstaw do uwzględnienia zarzutu, że sąd a quo dopuścił się obrazy art. 60 §2 pkt 2 kk wskutek nieuzasadnionej odmowy zastosowania tego przepisu.

Zauważyć należy, że w mowie końcowej ani oskarżony ani reszta stron nie wnosili o zastosowanie tej instytucji, stąd nieuprawnione jest twierdzenie, że sąd odmówił jego zastosowania, gdyż nikt takiego wniosku nie składał, więc nie miał, czemu sąd w tej sytuacji odmawiać.

Faktem natomiast pozostaje, że sąd wymierzył oskarżonemu karę w zasadniczych granicach ustawowego zagrożenia za występki z art. 177§2 kk.

Okoliczność, że sąd nie skorzystał z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary oskarżonemu, nie stanowi o obrazie art. 60§ 2 pkt 2 kk, gdyż z treści tego uregulowania wynika, że sąd nie ma obowiązku a tylko może w razie stwierdzenia opisanej tu przesłanki oraz dojścia do wniosku, że nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

O obrazie przepisu prawa materialnego mówi się natomiast w sytuacji, gdy m.in. sąd postąpił wbrew nakazowi lub zakazowi ustawowemu, a z tego rodzaju sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia.

Weryfikując kwestię wymiaru kary zasadniczej w aspekcie zarzutu apelacji o jej rażąco niewspółmiernej surowości wskutek orzeczenia jej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności zamiast 5 miesięcy pozbawienia wolności, stwierdzić należy, że zarzut apelacji w tej mierze jest oczywiście bezzasadny.

Jak wynika z ustalonego orzecznictwa vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie 2000.12.19 II AKa 218/00ZS 2001/1/33 „Nie każda nietrafność orzeczenia o karze, ale tylko jej rażąca niewspółmierność uzasadnia zmianę orzeczenia o karze (art. 438 pkt 4 k.p.k.) . Niewspółmierność rażąca to znaczna, zasadnicza, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (tak SA pod poz. 37 KZS 10/00).;2000.09.21 wyrok s.apel.II AKa 154/00KZS 2000/10/3 w Krakowie .Zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny sądu odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczonej nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz "bijącej w oczy" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42), a więc nie w razie różnicy niewielkiej, nieznaczającej.Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi 2000.07.12II AKa 116/00 opublik. w Prok.i Pr. 2002/1/29; „rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art., 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi, bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować.”

Kierując się takim rozumieniem kary rażąco niewspółmiernej, nie można przyjąć, aby wymierzona oskarżonemu kara 2 lat pozbawienia wolności była rażąco niewspółmiernie surowa, gdyż jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa oraz uwzględnia należyte ocenione wysokie stopień zawinienia oskarżonego.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń sądu a quo, oskarżony dojeżdżając do oznakowanego, w tym sygnalizacją świetlną skrzyżowania, najechał na busa przewożącego pasażerów, którego kierowca zatrzymał się w związku z wyświetlaniem dla jego kierunku ruchu czerwonego światła. Oskarżony wskutek zaniechania należytej obserwacji przedpola jazdy, najechał na ten pojazd, wskutek czego dwóch pasażerów doznało obrażeń ciała, o jakich mowa w art. 157§1 kk a trzecia pasażerka doznała złamania kręgosłupa szyjnego C5 i C6, stłuczenia głowy z porażeniem kończyn dolnych i niedowładem kończyny górnej lewej.

Z powyższego wynika, że oskarżony w sposób rażąco naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w postaci należytej obserwacji przedpola jazdy a skutki tego są poważne, gdyż jest aż trzech pokrzywdzonych, w tym jedna osoba bardzo ciężko.

Trudno w tej sytuacji, odmówić racji sądowi orzekającemu argumentującemu, iż stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości jego czynu są znaczne. W ocenie sądu odwoławczego okoliczności te znalazły sprawiedliwe odzwierciedlenie w wymierzonej oskarżonemu karze. W trakcie wymiaru kary, sąd meriti uwzględnił także i nadał sprawiedliwe znaczenie okolicznościom korzystnym dla oskarżonego a to wyrażeniu skruchy, przyznaniu się do czynu, przeproszeniu pokrzywdzonych i czynieniu starań w kierunku zadośćuczynienia im krzywdom. Okoliczności te kreślące pozytywnie sylwetkę oskarżonego skutkowały także warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej mu kary. Brak podstaw by nadać tym okolicznościom jeszcze bardziej niż uczynił to sąd a quo znaczenie łagodzące aż do stopnia, który skutkowałby wymierzeniem oskarżonemu kary z nadzwyczajnym złagodzeniem i w wymiarze proponowanym w apelacji. Oceniając zakres wykorzystania przez sąd I instancji sankcji karnej za występki z art. 177§2 kk, który był podstawą wymiaru kary oskarżonemu, brak podstaw do przyjęcia, aby w kontekście przywołanych przez sąd okoliczności, kara ta nosiła znamiona rażąco niewspółmiernie surowej.

Bez względu na podkreślaną w apelacji niekaralność oskarżonego oraz zaprezentowaną przez oskarżonego w procesie postawę, w tym wobec pokrzywdzonych, co znalazło należyte odzwierciedlenie w wymiarze kary, nie można tracić z pola widzenia okoliczności czynu oskarżonego, rodzaju i wagi naruszonej zasady ruchu drogowego i jej znaczenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz poważnych tego, choć niezamierzonych przez oskarżonego następstw, które musiały znaleźć przełożenie w wymiarze oskarżonemu kary.

Podkreślane w apelacji pozostanie oskarżonego na miejscu zdarzenia i wezwanie służb ratowniczych do pokrzywdzonych, było w konkretnych okolicznościach sprawy ustawowym obowiązkiem oskarżonego, jako kierowcy i sprawcy wypadku.

Nie wykonanie ich przez ucieczkę z miejsca wypadku i nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku obwarowane jest sankcją karną, stąd, tym dość oczywistym zachowaniom oskarżonego nie można nadawać nadmiernie łagodzącego znaczenia na etapie wymiaru kary.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd uwzględnił dotychczasowy tryb życia oskarżonego oraz jego sytuację zawodową i rodzinną. Wskutek tych okoliczności sąd a quo pomimo naruszenia przez oskarżonego elementarnej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w dobrych warunkach drogowych, w dzień, przy nieskomplikowanej sytuacji drogowej i pomimo poważnych skutków tego, nie orzekł wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym ani nie orzekł mu kary grzywny. W tej sytuacji, brak podstaw do twierdzenia, aby zastosowana przez sąd a quo reakcja karna wobec przestępstwa, jakiego dopuścił się oskarżony raziła niewspółmierną surowością.

Brak było podstaw do przyznania skarżącemu racji zarzucającemu, że razi też swoją surowością wysokość zasądzonej na rzecz pokrzywdzonej D. Ż. nawiązki w kwocie 5 tysięcy złotych. W pierwszym rzędzie nie potwierdziły się stanowiące osnowę tego zarzutu zastrzeżenia apelacji, co do trafności ustaleń sądu a quo, co do zakresu, charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonej pozostających w związku przyczynowym z zarzucalnym zachowaniem oskarżonego. Przyniesiona w apelacji argumentacja nie przekonuje, aby sąd a quo orzekł rażąco wygórowaną nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej D. Ż.. Charakter doznanych przez nią obrażeń wymagał, co udokumentowała, długotrwałej rehabilitacji, rekonwalescencji, co wpłynęło na ograniczenie jej możliwości zarobkowych. Nie ulega wątpliwości, że z doznanymi obrażeniami wiązały się dolegliwości bólowe, niedogodności związane z koniecznością długotrwałego leczenia, rehabilitacji. W tej sytuacji brak podstaw do twierdzenia, aby zasądzona nawiązka w kwocie 5 tysięcy złotych została orzeczona w rażąco wygórowanej wysokości. Sygnalizowane w apelacji pogorszenie stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej ani nie zostało uznane przez sąd a quo za skutek wypadku ani nie decydowało, co wynika z uzasadnienia wyroku o wysokości tej nawiązki.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd a quo podał łącznie, co do pokrzywdzonych D. Ż. i M. S. (2) okoliczności, które zadecydowały o zasądzeniu na ich rzecz od oskarżonego nawiązek. Sąd Rejonowy posługując się skrótowym sformułowaniem wskazał, że charakter doznanych przez nie obrażeń, okres rehabilitacji i rekonwalescencji, skutkowało m.in. koniecznością ograniczenia lub całkowitej rezygnacji przez pokrzywdzone z pracy zarobkowej. W realiach niniejszej sprawy, mimo użytego skrótowego sformułowania myśli przez sąd a quo w uzasadnieniu wyroku w tym zakresie, nie budzi wątpliwości, że teza o całkowitej rezygnacji z pracy dotyczy M. S. (2) a D. Ż. dotyczy tylko teza o ograniczeniach w zakresie pracy zarobkowej, gdyż na czas jej rehabilitacji i leczenia korzystała ze zwolnień lekarskich od pracy, co potwierdzają zresztą zapisy w zgromadzonej przez sąd a quo dokumentacji jej leczenia a więc nie jest pozbawiona racji teza sądu a quo, że skutek doznanych obrażeń ciała D. Ż. miała ograniczone zdolności zarobkowe. Wbrew odmiennym zapewnieniom apelującego, Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń o trwałym pogorszeniu stanu zdrowia i sprawności D. Ż. ani przez odwołanie się do takich okoliczności nie orzekł o wysokości nawiązki dla tej pokrzywdzonej. Stąd takie twierdzenie nie mogło skutecznie wspierać zarzutu apelacji, co do wysokości zasądzonej na rzecz pokrzywdzonej D. Ż. nawiązki.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, nie uwzględniono apelacji oskarżonego.

Wobec niestwierdzenia z urzędu okoliczności, o jakich mowa w art. 439 kpk lub art. 440 kpk, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Pomimo nie uwzględnienia apelacji oskarżonego, mając na uwadze sytuację rodzinną oskarżonego, posiadającego na utrzymaniu małoletnie dziecko, obciążonego obowiązkiem uiszczenia na rzecz pokrzywdzonych nawiązek, na zasadzie art. 624§ 1kpk i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U. Nr 49 z 1983 poz. 223 z późn. zm. zwolniono go od należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż w tej sytuacji, nie byłby w stanie ich uregulować bez uszczerbku dla swojego i rodziny utrzymania.

Wobec nie uwzględnienia apelacji oskarżonego, na zasadzie art.636§1 kpk i art.627 kpk, zasądzone od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych M. S. (2) i D. Ż. koszty ich wydatków z tytułu ich zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji. Wysokość wydatków z tego tytułu, wobec nie przedłożenia przez wnioskujących pełnomocników faktur VAT ani spisu kosztów, ustalono na podstawie § 14 ust.2 pkt.4 i 7, §2 ust.1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu/Dz.U.Nr 163,poz.1348./

SSO Lidia Haj SSO Ireneusz Bieniek SSR/del./ Mariusz Sitko